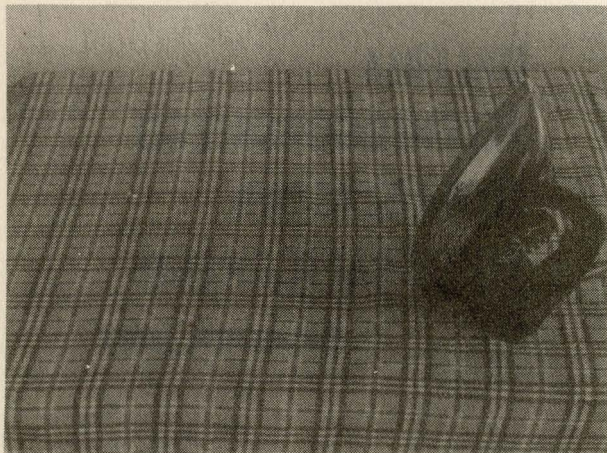
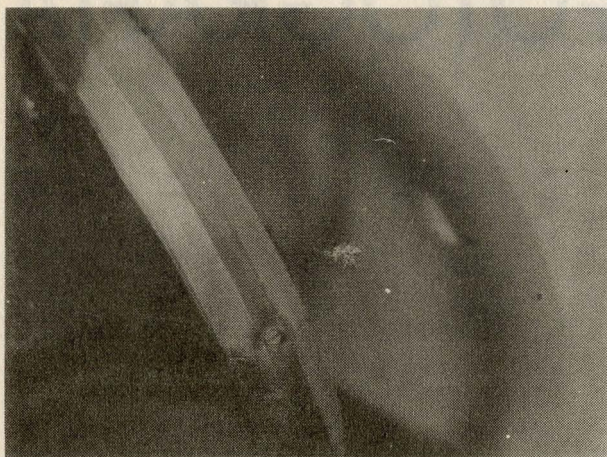
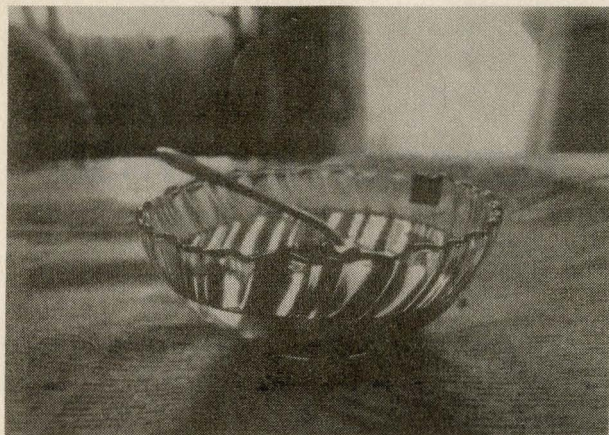


KRZYSZTOF KUCZYŃSKI

FOTOGRAFIA

**GALERIA
JELEŃOGÓRSKIEGO
TOWARZYSTWA
FOTOGRAFICZNEGO**

GRUDZIEŃ 1984



Druga twarz przedmiotu wynika czasami jak u surrealistów z zestawienia z drugim przedmiotem. Jak mówi Artur Hutnikiewicz osioł leżący na fortepianie to manifest surrealistyczny. Czy jednak osioł na fortepianie jest bardziej osłem, czy fortepian pod nim jest bardziej fortepianem? Na to pytanie odpowiada wyłącznie moim zdaniem indywidualny odbiorca.

Jednocześnie w świadomości estetycznej świata funkcjonuje malarstwo naturalistyczne, malarstwo holenderskie zwłaszcza, malarstwo tzw. Martwych natur. Można by je rozpatrywać w danej nam teraźniejszości jako np. „Wspomnienie cytryny”. Jedno jest pewne — ten typ malarstwa dostarcza nam również informacji o przedmiocie. Informacji rozumianej oczywiście w kategoriach estetycznych.

I z tych dwóch źródeł, jak mi się wydaje wywodzi się fotografowanie Krzysztofa Kuczyńskiego. Można by się sprzeczać na ile intuicja artystyczna Kuczyńskiego skłania się do syntezy a na ile do analizy przedmiotu. Nie sprzeczałbym się jednak w temacie określania ideologii tego typu fotografii. Wyzwolony z balastu uprzedzeń profesjonalnych które mogły by mnie skłaniać do teoretycznych rozważań technicznych mogę śmiało powiedzieć — Krzysztof Kuczyński odkrywa na własny użytek, a na pociechę widza atmosferę naturalistycznego malarstwa holenderskiego nadając mu romantykę współczesną poprzez wykorzystanie współczesnego rekwizytu komponującego obraz.

Dzięki tym rekwizytom obraz jest współczesny, ale tylko dzięki Kuczyńskiemu staje się czasami ponadczasowy nasuwając reminiscencje estetyczne o których mówiłem w poprzednich akapitach.

I na koniec argument najważniejszy przemawiający za fotografią Krzysia Kuczyńskiego. Argument który formułuję oczywiście sam sobie, po cichu licząc jednak że i inni wezmą go pod uwagę.

Oto on — Ta fotografia mi się podoba.

FRANCISZEK ROSSA

DZG JG 2712/1-2-0163/85 100 1/3 A4x3 Z-23

